

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/4 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 zlr. 30 kr. — kwartalna 4 zlr.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 zlr. m. k.

Przedpłata.

Przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZESHA przy Głównym Ryнку N. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EKSPEDYCYI CZASU

wyrażwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. UWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacją na stempel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 14 sierpnia.

Czytamy w Monitorze:

Pod jemy czytelnikom odpowiedź gabinetu petersburskiego na żądanie ewakuacji Księstw podane przez Austrię a porparde przez Prusy. Depesza p. hrabiego Nesselrode przesłana urzędowo przez dwór wiedeński rządowi Jego Cesarskiej Mości, wywołała odpowiedź p. ministra spraw zagranicznych, która także ogłaszaemy. Przesłanie wzajemne tych dokumentów poprzedziło i przysięgowało wymianę not, która się odbyła w Wiedniu na d. 8 b. m., o czem wczoraj donieśliśmy.

Ograniczamy się na zwróceniu uwagi, że po argumentach użytych przez Rosyę w celu odrzucenia żądania dwóch wielkich mocarstw niemieckich; po osnowie proklamacji rosyjskich wyśłowianych do Wołochów i Mołdawian, po ciągłych niepowodzeniach towarzyszących armii rosyjskiej w jej odrocie, i po koncentracji sił nakazanej przez generała barona Hess w Siedmiogrodzie i Bukowinie, gabinet petersburski nie potrafił bez nadwężenia swej godności, przedstawić opuszczenie Księstw jako koncesję dyplomacji austriackiej uczynioną.

Hrabia Nesselrode do księcia Górczakowa posła rosyjskiego w Wiedniu.

Petersburg 17 (29) czerwca 1854.

Mości książe,

Hrabia Esterhazy udzielił mi depeszę, w której gabinet jego wyzywa nas do położenia kresu obecnemu zawiąknaniu (crise), przez zaniechanie dalszych naszych zadunajskich operacji, i przez ewakuację Księstw o ile być może, w jak najkrótszym czasie.

Motywuując to życzenie według interesów austriackich i niemieckich, któreby przez dłuższe i rozciągnięte zapasy nad Dunajem nadwężenie zostały, p. hrabia Buol opiera się na tem, że zajęcie przez nas Księstw było głównym do wojny powodem. Prosimy go, aby niejakiem w tym względzie poczynił za trzeźwienie.

Zajęcie Księstw nieprzeszkodziło ani rozpoczęciu negocyacji, ani też dalszemu ich prowadzeniu. Nie wywołano ono, ani odstąpienia od noty wiedeńskiej, ani odrzucenia propozycji ułożonych w Ofomuńcu, ze zgodą i przyzwoleniem Austrii, jak niemniej nie spowodowało zupełnej zmiany wszystkich dawniejszych podstaw w negocyacjach; a jeżeli wszystkie próby zgody nie udały się dotąd, gabinet austriacki nie może zapoznać, iż to zależało od wypadków i powodów nierównie więcej skomplikowanych, które wolimy dzisiaj przemilczeć, aby uniknąć przykrych rekryminacji. Odpowiedzieliśmy milczeniem na sommacy Francji i Anglii, albowiem była ubliżająca co do formy, i poprzedzona wyrzuceniem wyzwaniem, ogołoconem z wszelkich warunków wzajemności; a jeżeli wojna ztąd nastąpiła, byłoby sprawiedliwie przypisywać jej powód nie naturze naszej odpowiedzi, jak raczej tonowi i wyrażeniom, które odpowiedź wywołała.

Jakkolwiekby, jeżeli w opinii rządu austriackiego przedłużające się zajęcia Księstw Naddunajskich, było powodem do wojny, wypadaby ztąd, że gdyby to zajęcie ustało, ustałaby wojna tym samym faktem, albowiem kroki nieprzyjacielskie byłyby zawieszona.

Jestże gabinet wiedeński w stanie dać nam to zapewnienie?

Uwagi jego ujęć nie może, że od pierwszej chwili jak Porta wydała nam wojnę, a zwłaszcza też od kadż zakres tej wojny, przeniesiony po za Turcyę na nasze morza i nasze brzegi, powiększony został bez miary, odtąd zajęcia Księstw jakikolwiek początkowo mogło mieć charakter, stało się dla nas jedynie pozycją wojkową, której utrzymanie lub opuszczenie zawisło zupełnie od strategicznych względów. Jest więc zalem rzeczą bardzo prostą, że zanimyśmy się pozbawili dobrowolnie, przez wrzład na położenie Austrii, tego jedynego punktu, gdzie działając w ruchu zaczepnym, mamy jakieśkolwiek szansy przywrócenia na naszą korzyść równowagi, która wszędzie indziej jest przeciw nam, chcielibyśmy wiedzieć naprzód jakie zapewnienia Austrii ofiarować nam może; albowiem jeżeliby kroki nieprzyjacielskie dalej trwać miały, jeżeli mocarstwa nie mając w Turcyi już żadnej więcej obawy, wolne będą miały ręce bądź do ścigania nas przez opuszczone terytorium, bądź też do użycia wszystkich sił jakimi odtąd rozrządzać będą mogły, do napadu na nasze brzegi azyatyckie lub europejskie, w celu nałożenia nam warunków, którychbyśmy przyjęć nie mogli, natędy oczywistym jest, że Austrija żądałaby od nas, abyśmy się przez próżne poświęcenie osłabli moralnie i materialnie.

Wymagać od Rosyi aby się zdała całkiem na łaskę swych nieprzyjaciół, kiedy ci nie tają bynajmniej zamiaru zwalania lub zmniejszenia jej potęgi, wystawić ją na wszystkie napady jakie tylko za stó-

sowne uznają przeciw niej wymierzyć, ograniczając wszędzie jej działanie na działaniu odpornem, odjąć wreszcie Rosyi w imię pokoju wszelki sposób, aby pokój ten nie stał się dla niej zgubnym i hańbiącym, byłoby to czynem tak przeciwnym wszelkim prawom słuszności, wszelkim zasadom wojkowego honoru, iż myśl podobna; chcemy to wierzyć, nie powstała nigdy ani chwili w umyśle J. C. Mości Franciszka Józefa.

Przesyłając nam protokół z 9go kwietnia, dwór wiedeński szczególnie w obec nas kładzie nacisk na wyraźne zobowiązanie się jego względem państw zachodnich, iż sprowadzi wszelkimi sposobami ewakuację ostateczną Księstw, wszakże przyjmując to zobowiązanie Austrija, musiała sobie zastrześć, wybór środków jakiegożby użyła za najstosowniejsze do wykonania swych zobowiązań, jakim jest ten naprzykład coby Rosyę postawił w stanie przystąpienia do ewakuacji z honorem i bezpieczeństwem. Przeciwnie, obowiązek który Austrija na siebie przyjęła, daje jej prawo żądania od mocarstw, aby wynegami swemi nie przeszkadzały jej usiłowanom i pomyślnemu onych udaniu się. Toż samo powiedzieć można co do interesów handlowych, austriackich i niemieckich wezwanych przeciw dłuższemu trwaniu i rozszerzeniu się naszych operacji wojkowych. Interesa te upoważniają gabinet wiedeński do użycia względem dwóch mocarstw tych samych argumentów jakich względem nas użyła; albowiem, jeżeli interesa Austrii i całych Niemiec cierpią chwilowo z powodu naszych operacji nad Dunajem, to tym więcej i dotkliwiej cierpieć muszą, zarówno z interesami wszystkich państw neutralnych, z powodu położenia sprowadzonego przez operacje morskie Francji i Anglii na morzu Czarném Północnem i Baltyckim.

Niechże więc rząd austriacki zechce te względy głęboko rozważyć, i wytknąć się w przedmiocie rękojmi bezpieczeństwa jakie nam dać może, a Cesarz przez wrzład na życzenia i interesa Niemiec gotów jest do rozpoczęcia negocyacji o epokę wyraźną opuszczenia Księstw. Gabinet wiedeński może być naprzód przekonany, że J. C. Mość podziela i to w równym stopniu życzenie, aby jak najrychlejszy położył kres zawiąknaniu, które ciąży w tej chwili na wszystkich europejskich sytuacjach. Nasz dostojny Pan chce pokoju dzisiaj tak jak go chciał zawsze. Nie chce on, jakżeśmy to zawsze powtarzali i powtarzamy raz jeszcze, ani przedłużać nieograniczonego zajęcia Księstw, ani pozostać tamże na zawsze, ani wcielić je do swoich państw, a mniej jeszcze obalić państwo Otomańskie. Pod tym względem podpisuje on bez żadnej trudności trzy zasady położone w protokole z 9go kwietnia.

Netykalność (integrité) Turcyi: Punkt ten zgadza się zupełnie z tem wszystkiem cośmy dotąd wypowiedzieli, i niebądź zagrożony przez nas tak długo, jak długo szanować go będą mocarstwa które w tej chwili zajmują terytorium i morza Sultana.

Ewakuacja Księstw; gotowi jesteśmy do niej pod warunkiem stosownych rękojmi.

Ustalenie praw chrześcian w Turcyi! wychodząc z zasady, że prawa cywilne, które otrzymane być mają dla wszystkich chrześciańskich poddanych Porty, są nieodłączne od praw religijnych, jak to zastrzega protokół, a stałyby się bez wartości dla naszych współ wyznawców, gdyby ci nabywając nowe przywileje dawniejszych zachować nie mieli. Jużemy więc oświadczyli, że gdyby tak było, żądania Cesarza Porcie przedstawione, otrzymałyby zaspokojenie, powód do sporu byłby uchylony, a J. C. Mość byłby gotowym do wspólnego udziału w rękojmi europejskiej względem tych przywilejów. Skoro więc taki jest sposób myślenia Cesarza co do trzech punktów wskazanych w protokole, zdaje nam się Mości Książę, że jeżeli tylko pokój jest życzeniem bez myśli ukrytych, któreby go niepodobnym czyniły, nie byłoby trudno dojść do niego na tej potrójnej podstawie, a przynajmniej przygotować negocyacje za pomocą zawieszona broni.

Wasza Ekscelencyja zechce wyrazić te nadzieje gabinetowi austriackiemu udzielając mu niniejszej depeszy.

Przyjm i t. d.

(pódp.) Nesselrode.

Odpowiedź a raczej notę pana Drouyn de L'huis wywołaną przez tę depeszę, podamy w następującym numerze.

Korespondencya Czasu.

Berlin 12 sierpnia.

+ Warunki pokoju, które wedle Monitora państwa zachodnie przesłały do Wiednia jako podstawę, na której układy mogłyby być z widokiem pożądanego skutku rozpoczęte, brzmiały o wiele łagodniej od tych, które dzienniki niemieckie były podawały. Zniesienie protektoratu rosyjskiego w Księstwach

naddunajskich i Serbii, wolność żeglugi na Dunaju, rewizya traktatu 13 lipca 1841 r. i ustanie protektoratu każdego z mocarstw nad poddanymi tureckimi. Otóż i wszystko. O umniejszeniu terytorium rosyjskiego, o wolnym porcie handlowym i wojennym na morzu Czarnem, o oznaczeniu maximum rosyjskiej floty wojennej, o zwrocie kosztów wojny, nie ma w depeszy wyjętej z Monitora żadnej wzmianki. Zaledwie wierzyć można jej osnowie. Wprawdzie jest tam mowa, że Anglia i Francya nie przystają na zawieszenie broni, że warunki pokoju zależeć będą od ewentualności wojny. Lecz czyż okroślenie ich powyższe ma oznaczać ostateczne ich granice? Gdyby tak było rzeczywistością, to europejskim nieprzyjaciółom Rosyi krowby się zatrzymała w żyłach. Tutejsze turkomańskie dzienniki, mianowicie Nationalzeitung i Volkszeitung i tak już na wiadomość że zaledwie dyszą. Może je całkowity artykuł Monitora wyprowadzi z kłopotu i przywróci im na chwilę oddech, smak i apetyt. Cóż, kiedy z innej strony nadchodzą wiadomości mieszające szczył. Austrija nie wchodzi już podobno do Księstw naddunajskich, ma nawet ściągnąć wojska z nadgranicz rosyjskiej; a to wszystko z powodu ustąpienia Rosyan za Prut. Wiadomościami temi Kreuzzeitung odbiera resztę przytomności tutejszym dziennikom. Nationalzeitung, nie mając już na kogo, napadła na biednego Urquharta, że ma więcej upodobania w przyrodzonej wolności Czerkiesów, niż w cywilizowanym społeczeństwie Zachodu. Dzisiaj Nationalzeitung robi, pocieszając się, znakomite odkrycie, że gdy od rozpoczęcia się sporu kwestyi wschodniej w wielu rzeczach faktyczna zaszła zmiana, stan przed wojną nie może całkowicie powrócić, lecz nowymi traktatami uregulowany być musi! Dwa razy dwa jest catory, nie prawda? Było nad czem łamać sobie głowę. Ciekawy jestem, na jaki ton teraz Wanderer i Lloyd organki swoje nastroją. Soldatenfreund nie potrzebuje zmieniać frontu, bo zawsze z zimną krewią po żołniersku na bieg wypadków poglądał. Jakoż odwrot Rosyan osądził tak, jak osądzyli być powinien.

Sprawy nad Dunajem i w Księstwach nie mają chwilowo wielkiego znaczenia i zajęcia. Tębaczniejszą stała się uwaga na czynności flot sprzymierzonych na północy i na południu. Dwie równocześnie przygotowano wyprawy, na Sebastopol i na Bomarsund. Pierwsza, wedle dzienników angielskich, ma być odroczone, bo dowiedziano się, że Rosyjanie mają 100,000 wojska na obronę półwyspu. Większa jest nadzieja zajęcia wysp alandzkich, których staba załoga nie może się spodziewać zasiłku, a ma całą potęgą nieprzyjacielską przeciwko sobie; jest to jakby stracona pikieta. Reprezentanci różnych narodowości, którzy z początkiem sporu sprawy wschodniej byli pospieszili do Konstantynopola, powrócili już lub powracają jeden po drugim na zachód. Kto rozważnie na rzeczy patrzył i oceniał stosunki wedle rzeczywistości ich wartości, ten był spokojnym widzem i nie doznał odczarowania.

Dwór tutejszy przywdział od wczoraj na cztery tygodnie żałobę po śp. Królu Saskim. N. Pan kazał nad głównymi drzwiami królewskiego banku głównego przy „Jaegerstrasse“ przybić białą marmurową tablicę z następującym napisem: „Grenadier Theissen z pułku grenadierów Cesarza Franciszka, rodem z powiatu Kochemskiego regencyi Koblenckiej, poległ tu zdradziecko zamordowany (durch Meuchelmord) jako pierwsza ofiara buntu w Berlinie d. 18 marca 1848 r. w wypełnieniu powinności swej jako wierny żołnierz. Pamiętkę jego caci Król Fryderyk Wilhelm IV.“ Dużo ludzi przechodzących zatrzymuje się i czyta ten napis. Można by powiedzieć, że trochę zapóźno uczczono pamięć poległego. Możeby także stosownie było, gdyby tablica w innym miejscu, a nie nad samemi drzwiami głównego wnięcia do domu bankowego była przybita, bo tak wygląda jak godło oznajmujące przeznaczenie domu, a jest przecież czem innym niż prostem godłem, jest pomnikiem.

N. Pan jeszcze nie wyjechał. Na d. 15go b. m. poselstwo tutejsze francuskie zamówiło w kościele katolickim uroczystą mszę z powodu imienin Cesarza Napoleons. W ministerstwie zajmują się teraz podobno pilnie organizacją przyszłej laby parów; mandat dotychczasowej brzmiał tylko na rok jeden i skończył się z d. 7 b. m.

Pogoda znów się u nas ustaliła; stan zdrowia stolicy ciągle dobry, i dotąd niema żadnych symptomów, z których wróżą o zbliżaniu się cholery. Po-kazała się ona jednak już w Monachium, co będzie wielkim uszczerbkiem dla wystawy, a obawiać się należy, aby stamtąd dalej nie była przeniesiona.

Paryż 9 sierpnia.

Espartero ustala swą władę drogą prezesostwa ministerstwa, a co więcej, drogą zarządztwa pałacu królewskiego. W Madrycie odbywa się obecnie żer, następujący zwyczajnie po każdej rewolucyi. Awan-

se, godności i dekoracje syją się na szczęśliwych zwycięzców. Nie ma już ani mowy o zmianie dynastyi. Ale lud nie wypuszcza Królowej Krystyny i domaga się od niej zapłacenia wielkiej summy. Zwycięzcy chcą się kontentować rządem konstytucyjnym i moralnym. Niepokój trwa tylko w Barcelonie, gdzie są żywiocy socyalistowskie. Bogaci mieszkańcy tego miasta uciekają do Port Vandre, sąsiedniego portu francuzkiego. Ruch w Portugalii nie udał się. Rewolucyę hiszpańską trzeba uważać za skończoną. Agitacya przeciągnie się i zapewne nie prędko się skończy, bo Espartero, człowiek dawniej szkoły, nie znajduje się w harmonii z mającymi się zebrać kortexami, ale Hiszpania przejdzie ze stanu rewolucyjnego i przestanie robić dywersyę na korzyść Rosyi.

Opóźnienie się Austrii z wystąpieniem przeciw Rosyi, poparte artykułem Timesa o dzisiejszym stanie sprawy wschodniej, który Débaty ogłosily z radośnym pospiechem, uogólniły opinię o ostrożności polityki tego państwa. Nigdy nie panowała taka jednomyślność w Paryżu. Francuzi, spuszczaający ławo głowy, przyszli do przekonania, że Rosyi nie zrobić nie można i że Napoleon III wstydem się okrywa. W takich okolicznościach przyszła pewna choć niedokładna nowina o wyprawie armii posiłkowej na Krym. Nowina ta wywarła wpływ wielki i szczęśliwy. Royalisci i rewolucyoniści twierdzą dzisiaj, że ta wyprawa na Krym się nie uda i że gdyby były opuszczone przez Austrię, Francya i Anglia będą musiały zrobić ostatecznie pokój mało korzystny. Rosya ma się niczego nie obawiać, a Rosya wyprowadza się już z Warszawy i spieszy się z fortyfikowaniem Brześcia-Litewskiego. Ja mówię wam; Austrija ma tak wielki interes na północy, że niepodobna przypuścić, aby swej roli zaniebdała odegrać. Takie jest przekonanie rządu francuzkiego. Jedna wielka figura (Morny), bawiący obecnie u wód niemieckich, tak w tych dniach się wyraziła: „Ja viens de recevoir une lettre de l'Empereur (Napoleon III). Il me dit qu'il est très content de l'Autriche. Les dernières nouvelles en sont excellentes; elle marche bien avec nous. Le roi de Prusse a écrit une lettre à S. M. la Reine d'Angleterre, dans laquelle il dit qu'il ne peut faire la guerre à son beau-frère, mais qu'il restera avec nous et fera son devoir.“ Kiedy ktoś powiedział tój samej figurze o jednym prywatnym, który wrócił ze wschodu: „S'il y a guerre, il la fera.“ „Comment? odrzekła ona, s'il y a guerre! mais nous y sommes et nous la continuerons bel et bien.“

Zuchwała wycieczka z Sebastopola fregaty Włodzimierza na morze Czarne zrobiła ogromne wrażenie w Anglii. John Bull podniósł znowu jednomyślny krzyk i wywołał nowe parcie na ministerium. Anglicy nie spuszczaają głowy i trwają w swej obstinata fides, która daje rękojmi przyszłości wojny. W Anglii nikt się nie poważa żartować z zachodniego aliansu. W Anglii możność wzięcia Krymu i wysp Alandzkich nie ulega żadnej wątpliwości. Wzięcie wysp Alandzkich nie wyprowadzi zapewne Szwecyi z neutralności. Jakem wam doniósł, Szwecya kładzie za warunek wystąpienia i przyjęcie Finlandyi, sprowadzenie Rosyi do granic r. 1772. Na odpowiedź ambasadorów zachodnich, że tej rzeczy tylko Niemcy mogą dokonać, Szwecya odpowiada: „Bierzcie więc zami Finlandyę i zróbcie ją niepodległą.“ Odpowiedź Szwecyi jest słuszną i zręczną. Dla objaśnienia sprawy Finlandyi dodam, że Rosya pracując nad zaborem tej prowincyi głosiła zawsze, że chciała tylko jej niepodległości. Roku 1812, Bernadote straszył Cesarza Aleksandra, że jeżeli weźmie Petersburg, Napoleon I zrobi z Finlandyi księstwo udzielne.

Zwyczajnie mało dają baczenia na artykuły dzienników francuzkich, bo wiem jak się piszą. Dzisiejszy artykuł le Pays wychodzi trochę z ogólnej reguły i dla tego wart jest bacności. Pokazuje on co już zrobiły Rosyi mocarstwa zachodnie. Artykuł le Pays jest trochę przesadzony, bo jest obrońcy do publiczności wrażliwej; artykuły Timesa są szersze i międsze, ale w gruncie rzeczy le Pays mało się pomylił.

Paryż 9 sierpnia.

Mówią wszyscy, że Cesarz nie przybędzie do Paryża na uroczystość 15go b. m. a jednak wielkie apartamenta są w Tuilleryach dla niego przygotowane. Czy Cesarz chce przybyć do Paryża niespodzianie? Tego dnia ma on być na balu, który daje dla niego miasto Bajonna. W razie nieobecności Cesarza, rewia 30,000 garnizonu paryskiego odbędzie się dnia 14 przed marszałkiem Magnan. Cesarstwo żyją bourgeoisie w Biaritz. Cesarzowa bawi się zbieraniem świecących robaczek. Jeżeli Cesarz nie przybędzie do Paryża to zapewne dla tego, że nie ma wojsku i narodowi co powiedzieć i że czeka na wszystkie nowiny z morza Baltyckiego i Czarnego. Nieprzyjaciela jego głoszają, że waha się przyjazdem z przyczyny obawy cholery i że postępowanie jego nie kwadruje z surowością okazy-

ani w nocy, ani otwarcie, ani tajemnie nie opuści Madrytu.

Położenie w tym względzie Espartera jest trudne. Będąc szczerze przywiązany do Izabelli, która pod jego okiem wzrosła, chciałby jej oszczędzić boleści widzenia własnej matki w rękach rewolucyj. Lecz barykady są natrączywe, lud nie łatwo daje się zbici z toru, a zaskarżenie Krystyny jest jednym głosem waszy...

Spóźnienie się publikacji rządowego programu budzi ogólne nieukontentowanie, lud chce wiedzieć co dla niego uczynią, i niecierpliwie się, że go rozbrojono przed nadaniem mu rękoi. Ministrowie nie wiedzą co począć i wstrzymują się od wszelkiej decyzji dopóki nie będą w komplecie.

Dziennik *Novedades* powiada: Słuszne mamy powody wierzyć, że gabinet angielski i parzycki zgadza się co do zapatrywania się na sprawy hiszpańskie, i że te gabinety moralnie wspierają ustalenie monarchii konstytucyjnej i ojczyzny naszej.

W Izbie niższej oświadczył 10go lord John Russel w odpowiedzi na interpellacyę p. Hume, że rząd spowodowanym się widzi, wstawić się do rządu hiszpańskiego w przedmiocie całkowitego uchylecia handlu murzynami, nieustającego dotąd na wyspie Kubie.

Rossya.

Koresp. Austr. podaje z Odessy 4go sierpnia co następuje: Wiadomość niedawno tu rozposzechniona, jakoby floty połączone ukazały się pod Sebastopolem i miały ze sobą wielką ilość statków przewozowych, zasadała się na raporcie nadesłanym tutejszemu jlnemu gubernatorowi. Z tegoż samego źródła pochodzi wieść, iż floty zamierzały wysadzić na ląd wojsko pod Bałakławą i bynajmniej nie były w tém tamowane przez Rosyan, Bałakława bowiem tworzy kotłing, w której Rosyanie wyładowanych nieprzyjaciół mogliby potem jednym zamachem zniszczyć. Bałakława na 2 tylko mile odległa jest od Sebastopolu z którym łączy ją parów. Dziś wszakże ogłoszono, że floty znów odpłynęły z pod Sebastopola. Wieść jeszcze nie całkiem pewna utrzymuje, iż eskadra admirała Lyonsa bombardowała Anapę 24 godzin. O skutku tego bombardowania najsprzeczniejsze obiegają pogłoski. Wczoraj pojawiły się pod Odessą dwa nieprzyjacielskie parowce i popłynęły potem dalej bez parlamentowania ani też niepokojenja miasta. Ostatni wojenny okręt rosyjski który tu dłużej przebywał, „Włodzimierz“ przybył szczęśliwie do Sebastopola. Zresztą pojawiają się tu tylko pojedyncze parowce które przywożą depeşe lub je zabierają, ale tylko parę godzin tutaj się zatrzymują.

N. Münch. Ztg pisze o utonięciu księcia Golicyna: Familia cesarska o mało niebyła dotknięta wielkiem nieszczęściem. W Księżę Konstanty, terażniejszy szef ministerstwa wojny ustanty, terażniejszy szef ministerstwa wojny, dał się na nowo zbudowanej i dzi ąglowej, aby ją wypróbować, w dobry wiatr niedaleko W. Kronsztadu. W łodzi znajdowali się oprócz W. Księcia trzech jeszcze oficerów adjutantów księcia i jeden podoficer. Na szczęście płynął nieca daleko statek wiosłowy silnie obsadzony. Nagły prąd wiatru schwylił żagiel za nadto wielki na tę łódź i przechylł ją tak mocno, iż wody się w nią nabrało. W. Księżę widząc niebezpieczeństwo, rzucił się w morze i począł wołać na statek wiosłowy, aby się zbliżył, a będąc dobrym pływakiem, utrzymał się szczęśliwie na wodzie póki mu nie rzucono linki. Trzem jego towarzyszom udało się również tym sposobem ocalić, ale księżę Golicyn nieumiejąc pływać, schwylił się masztu tonącej łodzi. Zanim wyratowano W. Księcia, już Golicyna pochłonięły bałwany. Wypadek ten, który mógł być jeszcze tragiczniejszy mieć koniec, bolesne sprawił na rodzinie cesarskiej wrażenie, a najmocniejsze na W. Księciu Konstantym, który bardzo lubił Golicyna. Utonięty był jedynym synem tajnego radcy i sekretarza stanu księcia Golicyna.

Turcyja.

W liście z Adrianopola z dnia 1go sierpnia umieszczonym w *Lloydsie*, znajdujemy odezwę marszałka St. Arnaud, wydaną d. 30go lipca, z której się okazuje, że kroki zaczepne niebawem rozpoczęte będą przez wojsko posiłkowe i to na ziemi rosyjskiej. Odezwa ta brzmi: „Żołnierze armii połączonej! Wchodzimy teraz w kraje nieprzyjacielskie. Liczę na wasze posłuszeństwo, na waszą waleczność i wytrwałość w walce. Zadanie które wypełnić mamy, niejest błahe. Nieprzyjacieli którego mamy pokonać jest silny i liczny. Czterdzieści lat pokoju użytego przez nas na podźwignienie rolnictwa i przemysłu, obrócił on wyłącznie na cele militarne. Po waszej odwadze i gorliwości wygładą Francya i Anglia zwycięstwa nad nieprzyjacielem naszym. Cała Europa pogląda na was. Pokażcie, że jesteście godnymi wnukami waszych przodków walecznych. Wchodzimy waszych przodków w zamiarze pokonania go, a ojczyzna nasza może nas tylko powitać jako zwycięzców lub nas nigdy już nie ujrzeć“. Ruch w Adrianopolu ogromny, przygotowania do wyprawy bliżkiej idą śpiesznie, od kilku dni wy-

syłają wciąż żywność, paszę dla koni i amunicyę. We wszystkich kancelaryach wojskowych czynność nieustająca, a jenerał Dalonville z wielką trudnością ma do walczenia, bo nietylko jest szefem departamentu wojskowego, ale zawiaduje administracyą. Chrzescianie miejscowi uciekają się do niego w sporach i znajdują w nim opiekuna. Turcy niezmiernie wzbili się w dumę z powodu swoich zwycięstw, a pomoc zachodu uważają raczej za ciężar, który na kraj Sułtan nałożył.

Według listów stambulskich z dnia 4 b. m., Derwisz pasza zamianowany został komisarzem Multan i wkrótce tam wyjedzie. Narady tyczące się poprawy losu chrześcian, odbywają się ciągle. Arif Effendi wyjechał do Aleksandryi, z piśmie uznającym nowego wice-króla Egiptu.

Z Warny donoszą pod dniem 3 b. m., iż większa część statków wojennych które były wypłynęły ku ujściom Dunaju i na rozpoznanie wybrzeży taureckich, wróciła już do Balczyku, i że dotychczas nie było jeszcze wyprawy ani na Krym, ani na Anapę, lecz wszystko ku temu sposobią, lubo niewiadomo na który punkt. Znakazu Sułtana spisują w Bośni wszystkie gminy, które nie mają dotąd kościołów. Niedawno jeszcze pozwolenie na budowę kościoła w Turcyi trzeba było dobrze opłacić, a teraz rząd oświadczył, iż tam gdzieby się okazała potrzeba wystawienia kościoła, nie tylko gmina żadnej nie znajdzie trudności, ale nadto według okoliczności pomoc jej udzieloną będzie ze skarbu publicznego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 14 sierpnia. Mnóstwo osób zwiadało wczoraj kopiec Kościuszki i kapliczkę u stóp jego położoną, gdzie ostatnia odbyła się Msza św. Kapliczka ta ma być rozebrana jako stojąca na zawadzie robotom fortyfikacyjnym, i któremi kopiec okrążono.

Dowiadujemy się w *Débat*ach z 11go, że zmarły król Saski zostawił ośmioro dzieci. *Almanach de Gotha* przypisuje je księciu Janowi, wątpliwie że rozstrzygnie się zapewne, jak skoro się w Paryżu dowiedzą o wstąpieniu na tron króla Jana.

Przyjechali od d. 12go do 14go sierpnia.

HOTEL POLLERA. Boucek Józef urzęd. z poczty z Pragi. Rudolf Józefa żona urzęd. z Nowego Miasta. Przybył Franciszek lekarz z Bytomia. Kawaler Rutkowski właśc. Lossow Seweryna właśc. Besser Wiktor lekarz, Faulhaber Jan c. k. podpułk., Baron Jeszanek c. k. rotm. z Wiednia. Kissling Konrad kupiec, Sveghan Szymon kupiec z Wrocławia. Kyaw Rudolf kapitał. z Dreznia. Tkany Franciszek c. k. por., Frochm Franciszek z Tarnowa. Baron Saamen Antoni c. k. major z Vazarheli. Lawrowski Jan ks. z Przemysła. Hinrichsen Hermann kupiec z Lipska. Skutsch Samuel kupiec, Stangel Karol kupiec z Pszczyny. Kuhfahl Adolf kupiec ze Lwowa. Hr. Arz Feliks c. k. oficer z Austrii. Marini Wiktorja, Domańska Tekla z Karlsbadu. Hoesch Ferdynand właśc. dóbr z Grzybowa. Friedtzyk Józef c. k. oficer z Nowego Sadu. Szeligowski Franc. rzadz. dóbr z Zatora. Liebe Ludwik urz. wojsk. z Pesztu.

HOTEL DREZDEŃSKI. Lubowski Józef art. z Wrocławia.

HOTEL SASKI. August Bonuczy c. k. rotm. od huzarów, Waclaw Petramek c. k. rotm. od kirasyerów z Wiednia. Gustaw Schaefer c. k. major ze Lwowa. Hr. Sabin de Zizer c. k. jen. major z Galicyi. Gabryel kawaler de Bodich c. k. pułk. ze Gdowa. Joanna Kotowska artystka z Poznania. Aniela Mabczyńska właśc. dóbr, Konstancya Kłodnicka właśc. dóbr z Rzeszowa. Teofil Prahniowicz mandatar. z Bugaju.

Wyjechali. Hra. Wodzicka Teresa z ks. Sulkowskich do Polski. C. Vischer do Oderberga. Gustaw Greiner, Kehlmann M. E., Jan Frondza, Karol Zbyszewski do Wiednia. Jerzy Stourda, Konstanty Hurmuzaki do Berlina. Teodor Nałecz Kęszycki do Ostendy. J. Adwiga La Salaye do Poznania. Gabryel Vermes do Pesztu. Hra. Almasy Matylda do Węgier.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 10go sierpnia. Po ostatniem sprawozdaniu naszym i deszcz i zimna w Anglii wywołały niejaką w handlu zbożowym poprawę. Przy łatwiejszych i rozleglejszych tranzakcyach ceny podniosły się o 2 do 3 szyl. na kwarterze. W poniedziałek ponieważ deszcz nie padał, więc i ochota do kupna ostygła. Do żniw jeszcze nie przystępują; a i podług dzienników i wedle prywatnych doniesień, stojące zboża miały uciecierp od ostatnich ulewów.

Table with 4 columns: pszen, jęczm. owsa, bobu siem. maki, grochu ln. rzep. cent. Rows for kraj and zagr. with numerical values.

Wszystkie targi prowincjonalne pod wpływem szkodliwej pogody, o kilka szylingów na kwarterze notowano wyżej.

We Francyi środkowej i północnej deszcze jak w Anglii przeszkadzały żniwom; z tego powodu i targi poszły w górę. Zapasy zeszloroczne są prawie żadne, a ziarno świeże w dostatecznej ilości na konsumpcyę jeszcze nie przychodzi.

W Ameryce zbiór nie wypadł w sposób zadowalniający, i pomimo niepomyślnych wiadomości z Europy, ceny nie przestawały podnosić się.

W Hamburgu i Hollandyi trochę było więcej ochoty do kupna. Na naszej giełdzie cały obrót interesów ograniczył się do 189 lasztów i to po bardzo znizonych cenach. Parę najpiękniejszych i kilka drobnych podrzędnych partyjek głównie dla skompletowania ładunku przeszły z rąk do rąk.

Korzec warszawski. Płacono za laszt wagi hol. Guld. pr. od zlp. gr. do zlp. gr. Pszen. z w. od 127 do 132 522 do 650 „ 39 10 — 48 25. ze spichrza „ 125 — 128 490 — 570 „ 36 25 — 42 26. „ 129 — 132 580 — 620 „ 43 18 — 46 18. Toruń przebyło na 5 berlinkach, 152 tratwach pszenicy lasztów 25, belek sosnowych 42,051, dębowych 6,788, bali lasztów 181, klepek lasztów 444, potału centn. 228, konopi 549. Wysokość wody w Toruniu stóp 3 cali 8. Cały export z Gdańska po 1go sierpnia wynosił 15,259 laszt. pszenicy; z Królestwa i Rosyi przybyło pszenicy po 1go sierpnia 1854 r. lasztów 9,012, a w r. 1853 było laszt. 21,317. Czas mamy gorący, suchy i żniwa są na ukończeniu. Kurs zamian: Londyn 3 mies. 196, Amsterdam 100 1/2, Warszawa 92 1/2, Hamburg 44 1/2. Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 14go sierpnia: — Metaliki 5-procent. 85 3/4. — Metaliki 4 1/2-proc. 74 11/16. Metaliki 4-pr. 66 1/2. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/4 z ciagn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 120. — Londyn 11 kr. 42. — Paryż 141. — Akcje Bankowe 1292. — Akcje kol. żel. półn. — Ferdyn. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau Dampfisch. — Kurs krakowski 14 sierpnia. Banknoty austr. 1 91 placą 90 1/2. — Pruski kurant żąd. 110 placą 109. — Ruble sr. nowe 1. 102 3/4 placą 102 1/2. — Cwancygery nowe żąd. 111 pl. 110. — Cwancygery stare żąd. 110 pl. 109. — Imperyały 2. 35 1/4, pl. 35. — Dukaty austr. i hol. 2. 20 1/2 pl. 20 1/4. — 20-franki 2. 34 4/5 pl. 34 1/2. Listy zast. pol. 2. 98 1/4 placą 97 3/4. — Listy zast. gal. żąd. 93 pl. 92 1/2.

Kurs lwowski d. 11 sierpnia. Dukaty holend. 5 zlr. kr. 42. — Dukaty ces. 5 zlr. 49 kr. — Półimperyał ros. 10 zlr. 1 kr. — Rubel ros. 1 zlr. 55 kr. — Talar pruski 1 zlr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 zlr. 24 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po zlr. 92 kr. — w mk. — Sprzedano 100 po zlr. 92 kr. 30. — Dawano za 100 zlr. — kr. — — Żądano zlr. — kr. —

Kurs wiedeński z d. 12 sierpnia. Metaliki 85 1/16. Nowa pożyczka 73 7/8. — Akcje Banku wied. 1290. — Akcje kolei żelazn. północn. 131. — Agio od złota 27 od srebra 22 1/2. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. 89 1/2.

Kurs wrocławski z d. 12go sierpnia. — Banknoty austr. 82 5/6 z. — Banknoty pol. 91 1/4 dają — Listy zast. polsk. dawne 90 3/4 z. — nowe — d. — Listy zast. pozn. 100 d. — dto. 3 1/2-proc. 92 1/2 d. — Kolej Krak. gór. Szląska. 83 3/4 z.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 12 sierpnia. N. Pan wyjechał pozawczoraj do Ischl, gdzie się znajdują N. Pani i Arcyksiążstwo Franciszek Karol i Żofia. Arcyksiążę Max Ferdynand przybył z Reichenbach do Dreznia. Arcyksiążę Ludwik jest dotąd w Schönbrunn, lecz wyjedździ jutro do Ischl. Arcyksiążę Wilhelm bawi w Weilburg gdzie się znajdują arcyksiążniczki Hildegarda, Elżbieta i Marya. Inni arcyksiążęta są przy wojsku.

Przekonanie że pokój utrzymanym zostanie z Rosyą sprawiło ogólnie dobre wrażenie. Wojna nie była ani w życzeniach ani w interesie masy narodu. Austryja potrzebuje spokojności do urządzenia swych finansów i ustalenia swych wewnętrznych stosunków. Od niej zależy jej przyszłość przemysłowa i handlowa. Teraz można być pewnym, że pożyczka obróconą zostanie na dopięcie tego wielkiego i korzystnego celu. Księstwa Naddunajskie otworzą nowe wrota związkowi celnemu austro-niemieckiemu. Ich urządzenie pójdzie w kierunku tej myśli. Baron Bruck pracuje nad tém bardzo zrećnie i pomyślnie w Carogrodzie. Gabinet tutejszy potrafił Rosyą z tym planem ośwoić. Co do protektoratu politycznego, ten państwa zachodnie chciałyby uczynić europejskim. Tutaj przemaga myśl utrzymania stanu ścisłego legalnego z podniesieniem elementów narodowych. Odpowiada to interesom i polityce ogólnej Austrii, która jest polityką konserwacyjną i postępową.

Nadzieja układów o pokój między Rosyą a Turcyą i jej sprzymierzeńcami ciągle się utrzymuje. Powiadają że natychmiast po zebraniu konferencyi to jest za dni kilka, wyjdą ztąd nowe propozycye do Petersburga.

Podaliśmy wam treść propozycyji anglo-francuskich o których mówi *Monitor*. Są główne 4 punkta: protektorat wspólny Europy z egzaktywą przy Austrii w Księstwach, równość cywilna i polityczna chrześcian z muzułmanami w Turcyi, wolność Dunaju i morza Czarnego, uwolnienie Turcyi od opłaty kosztów wojny. Punkta te konferencya zapewne zmodyfikuje.

Wiedeń 13 sierpnia.

W świecie dyplomatycznym mówiono wczoraj z pewnością, że propozycye anglo-francuskie przesłanemi zostały stąd do Petersburga przed dwoma dniami z depeşą tutejszego gabinetu, mieszczącą w sobie ich ocenienie. Wyjazd hr. d'Arnim do Berlina łączy się z krokami, które gabinet berliński uczyni ze swojej strony. Zdaje się, że zebranie się konferencyi odłożonem zostało na później. Jedni utrzymują, że Austrya pójdzie dalej za polityką państw zachodnich; drudzy, że pozostanie na stanowisku neutralnym. To ostatnie mniemanie jest podobniejszem do prawdy. Lecz i to pewna, że Austrya biegu wypadków wstrzymać nie może, i że układy o pokój

w znacznej części od nich zależeć będą. Opinia, że wojska austriackie do Księstw Naddunajskich nie wejdą, przemaga. W depeşach francuskich przebiega się duch spokojności i umiarkowania. Anglia chce wolność morza Czarnego zabezpieczyć ulokowaniem swęj floty w jednym z portów tureckich. Myśl tutejszego gabinetu zdaje się, że jest dotąd za utrzymaniem konwencyi 1841 r. Ujścia Dunaju osadzone przez wojska angielskie, muszą być zabezpieczone dla żeglugi ogólnej, bez wystawienia interesów Austrii na konkurencyę gorszą niż przeszkody materialne, tamujące żeglugę Suliny. Są to jak widzieliśmy koncesye ważne i zawikłane. Po jutrze na uczczenie imienia Cesarza Napoleona, baron Bourquenay daje wielki dyplomatyczny obiad, na który zaproszonymi zostali baron Hess i inni wysocy urzędnicy cesarstwa.

Depeşe telegraficzne.

Londyn 12 sierpnia. Turecka pożyczka na 6% zaciągnięta została na 80 w wysokości 2 mil. funt. szterl. następnie ma być zaciągnięta 3 miliony.

Londyn 12 sierpnia. Królowa zamknęła dziś sobiście parlament. W mowie swojej dziękowała za gorliwość i ochoczość, z jaką parlament udzielił środki do prowadzenia wojny. W serdecznem porozumieniu z Francyą, wszystkie usiłowania rządu zmierzają będą do pokonania ducha ambicyi i zabórów panującego w Rosyi, i do zapewnienia Europy pokoju na przyszłość. Królowa podziwiała waleczność i wytrwałość Turków tak pod Sylistryą jak i wszędzie. Winszuje ona krajowi szczęścia, iż handel nadbrzeżny oswobodzony został i obce statki przypuszczane są do brzegów W. Brytanii; dalej odwołuje się do praw na terażniejszej sesyi Izb przyjętych jako to: pod względem poprawy poboru podatków, przypuszczenia dysydentów do uniwersytetu Oxfordskiego, przekupstwa przy wyborach, a w końcu nadmieniam o kwitującym stanie państwa i narodu.

Paryż 12 sierpnia. Według doniesień z Bajonny nadawca zbiera się w jednej tylko Izbie.

Paryż 13 sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz w końcu b. m. dopiero powróci, przegląd wojsk dnia 14go odbędzie się w przytomności marszałka Magnan. Ten sam dziennik donosząc o zajęciu Bukaresztu przez 10,000 Turków pod wodzą Halima paszy, mówi, iż oficer austriacki wysłany został do Omera paszy względem bliskiego obsadzenia Księstw przez Austryę. Z Bajonny donosi *Monitor* o nominowaniu nowych posłów hiszpańskich: Olozaga do Paryża, Gonzales do Londynu, Aleksander Mose do Wiednia.

Hermanstadt 13 sierpnia. (Koresp. Austriacka) z Bukaresztu donoszą 9go, iż deputacya bojarów wyjechała dla powitania Omera paszy. Straże w mieście trzymają wspólnie wołoscy i tureccy żołnierze. Sadik pasza komendantem Bukaresztu. W orszaku tureckim jest wielu renegatów i emigrantów, którzy wszelako jak się zdaje, wkrótce się stąd usuną.

Stokholm 11 sierpnia. Wyspy Alandzkie są w posiadaniu wojsk francuskich. Rosyanie w twierdzy wytrzymują ogień od 8go b. m. (Zdaje się przeto, iż wojsko wyładowało na brzeg, ale jeszcze nie opanoowało twierdzy bez której nie mogłoby osiągnąć wyspy głównej).

Hamburg 11 sierpnia. Doszła tu wiadomość, że półki kirasyerskie gwardyi Cesarzkiej, dążące z swoją artyleryą ku teatrowi wojny, odebrały niespodziewanie rozkaz wstrzymania się.

Główna kwatery jenerała Osten Sackena przenosi się do Mohilewa, a część jego sztabu jenerałnego wyjechała już tam z Jass.

Omer pasza zawiadomił urzędownie rząd Księstwa Wołoskiego o układzie z Austryą, pod względem zajęcia Księstwa przez wojska austriackie.

Cop. Ztg Cor. mówi, że w Król. Polskiem branka do wiosny odłożona. Przytaczamy ten jeden fakt opuszczając wnioski tego pisma zeń wyciągane, a mianowicie, iż miała tam zniknąć obawa wojny z Austryą i Prusami, bośmy o tej obawie nigdy nieśliyszeli, ani powodu do niej nawet nie widzieli.

Książę Namieśnik Królestwa Polskiego przybył wraz z żoną z Homla do Warszawy w nocy z soboty na niedzielę. Rano o 10ej przedstawiali mu się na pokojach zamkowych wszyscy wyżsi urzędnicy tak wojskowi jak i cywilni, a przytem mnóstwo innych osób witało księcia.

Podaliśmy przed parą dniami depeşe Koresp. Austriackiej z Tryestu, iż 20 okrętów floty połączonej wypłynęło z Konstantynopola ku brzegom greckim; tymczasem z odebranej *Gaz. Tryestskiej* skąd wiadomość ta była czerpaną, dowiadujemy się, iż okręty te popłynęły ku Krymowi. Była to zatem omyłka w depeşy.

Z Brennbühl donoszą 11go, iż w dniu tym odbyto obdukcycę na ciele śp. króla Saskiego, i okazało się, że śmierć nastąpiła w skutku nadwężenia czaszki i wynikłego ztąd wstrząśnienia mózgu. Rana wnosząc z kształtu i rozmiaru, pochodziła od uderzenia podkowy końskiej.

Król Pruski zaniechał zupełnie podróży do Puttbus. Dyrektor policyi berlińskiej p. Hinckeldey, zamianowany został obok tego jeszcze naczelnym dyrektorem policyi w całym państwie. Nowy ten urząd odpowiada ministerstwu policyi.

Oprócz wiadomości powyżej umieszczonych o Hiszpanii niemasz wcale świeższych. *Monitor* nie wspomina bynajmniej o nowych w tym kraju wydarzeniach, a *Indép. Belge* mówi, iż brak wiadomości z tego kraju jest niepokojącym.

URZĘDOWE.

(754) Konkursauschreibung. (2-3)

Das hohe k. k. Justiz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 7ten Juli 1854 Z. 11,477 bekannt gegeben, dass nach der von Sr. k. k. apostolischen Majestet mit a. h. Entschliessung vom 1ten Juni 1854 allergnädigst genehmigten Grundsätzen für den Sprengel des künftigen Oberlandesgerichts in Krakau für West-Galizien 60, Auktantanten davon 45 mit Adjuten entfallen, und zugleich verordnet; wegen Besetzung dieser Stellen durch Konkursauschreibung das Geeignete zu veranlassen.

In Gemässheit dieses hohen Erlasses wird zur Besetzung dieser Stellen hiemit der Konkurs unter Bestimmung einer vierwöchentlichen von der dritten Einschaltung in die Wiener-Zeitung zu rechnenden Frist ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre nach Vorschrift der §§. 16, 19 und 22 dann (bezüglich der unentgeltlichen Auktantantenstellen) des §. 20 des a. h. Patentos vom 3ten Mai 1853 Z. 31 des R. G. B. eingereichten Gesuche, an den gefertigten mit den Vorbereitungen zur Organisation der Gerichte für den künftigen Krakauer Oberlandesgerichtssprengel betrauten k. k. Oberlandesgerichts-Präsidenten gelangen zu machen, und in denselben ihre Befähigung zum Justizdienste (nach der h. Justiz-Ministerial-Verordnung vom 6ten August 1853 Z. 185 des R. G. B.) die Kenntniss der deutschen und einer slavischen Sprache, ihre bisherige Verwendung, Moralität und ihr Verhalten in politischer Beziehung nachzuweisen.

Lemberg den 5ten August 1854.

Ignatz Ritter von Strojnowski,

K. k. Lemberger Oberlandesgerichts-Präsident.

(753) W IMIENIU (3)

Jego Cesarsko-Królewskiej-Apostolskiej Mości CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wydał wyrok następujący: Działo się w Krakowie w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 stojącym na audyencyi publicznej c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, dnia dziesiątego sierpnia tysiąca osmset pięćdziesiątego ósmego roku.

Wydział I. obecni: Karwański, sędzia prozujący. Boguński, sędzia Czech Librowski, pisarz.

(podpisano) A. Karwański. — Librowski. W skutku podania Jana Kantego Wentzla pod dniem dziesiątym do L. 6469 wniesionego — względem ogłoszenia upadłości handlu star. Józefa Wernera w Krakowie pod L. 83 w G. VI. miasta Krakowa istniejącego, C. K. Trybunał zważywszy,

że podający Jan Kanty Wentzel pokładającym protestem w d. 8 bieżącego mies. i roku, przez c. k. Notaryusza publicznego Sebastianyana Korytowskiego zdrażnianym, udawadnia niewypłacalność wksłu pod d. 8 czerwca roku bieżącego, przez C. E. Wildt wystawionego, a przez Józefa Wernera na z. 251 kr. 11 mk. z terminem wypłaty na dzień 8 sierpnia roku bieżącego zaakceptowanego, zważywszy,

że według artykułu 1. Kodexu Handlowego Księgi III. każdy handel prowadzący, a w wypłacie ustający, jest w stanie upadłości.

Z tych powodów C. K. Trybunał upadłość handlu star. Józefa Wernera pod L. 83 w G. VI. istniejącego, odnośnie do artykułu 5, 13, 18, 19 tegoż Kodexu, z dnia 8 sierpnia roku bieżącego, ogłasza, — na Komisarza upadłości z grona swego sędziego Boguńskiego, a na Kuratorów pp. Eustachego Kłiolskiego c. k. Notaryusza publicznego i Adama Krywulcia kupca wyszacza c. k. Sąd Pokoju okręgu III. m. Krakowa o opieczętowanie majątku upadłego — zaś c. k. Dyrektora Policji, celem dodania straży policyjnej Józefowi Werner upadłemu, wzywa — wreszcie ogłoszenie niniejszego wyroku według art. 21 tegoż Kodexu postanawia — kosztu zawieszona.

Ogłoszono w pierwszej Instancyi z oszkuocą tymczasową bez kaucyi. (podpisano) A. Karwański. — Librowski. Zaleca i rozkazuje wszystkim Komornikom sądowym (od którychby się tego domagano), aby wyrok niniejszy wyekskwawali. — Prokuratorem aby tego dopilnowali. — Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prownie wzywani będą.

(podpisano) A. Karwański. — Librowski. Zgodność niniejszego odpisu urzędowego z oryginalnym wyrokiem w aktach sądu zachowanym poświadczają. C. k. Tryb. W. K. K. Wydział I. Pisarz Librowski.

Kundmachung

[N. 3258 von 1854.] Bei der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direktion zu Wieliczka wird am 31. August 1854 eine wiederholte Konkurrenz-Verhandlung wegen Sicherstellung des Bedarfs der Bochniaer Saline an leeren Fässern, dann den zu deren Ausbesserung erforderlichen Materialien und Arbeitern für die dreijährige Periode und zwar: vom 1. November 1855 bis letzten Oktober 1858 abgehalten werden.

Der beiläufige einjährige Bedarf an fertigen Fässern beträgt:

Table with 2 columns: Quantity and Description. 11,000 Stück grosse und 44,000 kleine Fässer. and an zugerichteten Fässer-Materialien: 100 Schock Tafeln, 125 Böden, 1360 Reifen und 460 Sperrstücke zu grossen Fässern. dann 150 Tafeln, 220 Böden, 2000 Reifen und 1570 Sperrstücke zu kleinen Fässern.

Die oben ausgedrückte Anzahl Fässer, wird bei deren Förderung und Spedition im gepackten Zustande auszubessern sein.

Diejenigen, welche diese Lieferung zu unternehmen wünschen, haben ihre auf klassenmässigen Stempelbogen ausgefertigten gesiegelten Offerte längstens bis 31. Au-

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny.

gust I. J. Mittags zu Handen des k. k. Directions-Registrators zu überreichen und hierin anzugeben:

- a) den Lieferungs-Gegenstand; b) den Preis (mit Ziffern und Worten) um welchen ein fertiges grosses und kleines Fass, ein Schock zugerichtetes Fässermaterial und ein zur Fässerausbesserung erforderlicher Arbeiter geliefert werden wird. Diesem Offert muss das vorgeschriebene, in Ziffern und Worten; so wie rücksichtlich der Geldsorte deutlich bezeichnete Reugeld mit 1916 fl. CMze entweder in Baarem, oder in kassamässigen Staatsschuldverschreibungen mit der Erklärung beigelegt werden, dass sich Offertent den in den Kanzleien der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction zu Wieliczka und der k. k. Salinen-Bergverwaltung zu Bochnia zur Einsicht vorliegenden näheren Bedingungen dieser Verhandlung ohne Ausnahme unterziehe.

Die Anbote können aber auch abgesondert d. i. a) auf die Lieferung des zur Erzeugung der im Eingange bezifferten Anzahl Fässer, erforderliche rohen, so wie des zu der Ausbesserung erforderlichen zugerichteten Materials und b) auf die betreffende Binderarbeit (d. i. Fässer-Erzeugung und Fässer-Ausbesserung) gestellt werden. Für den Fall dieser abgesonderten Anbote wird der beiläufige einjährige Bedarf an Fässer-Materialien betragen

Table with 2 columns: Fässern and Schock. Items include: an rohen Tafeln (4300, 14000), zugerichteten Tafeln (100, 150), Bodestücken (1100, 4400), fertigen Böden (125, 220), Sperrstücken (460, 1570), Reifen (4300, 9400), buchenen Keilchen (1100, 4400).

Die Anzahl der hieraus zu erzeugenden neuen, so wie der auszubessernden Fässer ist im Eingange dieser Kundmachung ausgedrückt. Das dem Offerte über die abgesonderte Lieferung beizulegende Vadium beträgt: bezüglich der Material-Lieferung 1062 fl. und bezüglich der Binderarbeit (Fässer-Erzeugung und Reparatur) 720 fl. CMze.

Dieses wird mit dem Beisatze kundgemacht, dass etwaigen nachträglichen Anboten keine Folge gegeben wird. Von der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direktion. Wieliczka am 3ten August 1854. (759-1-3)

Lizitations-Ankündigung.

Von Seite des k. k. Kadeten-Instituts-Commando zu Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass am 26ten August I. J. um 10 Uhr vormittags in der Instituts-Adjutantur Stadt, breite Gasse N. 4 2/3 die Lizitation über die Reinigung der Wäsche für die Zöglinge des k. k. Kadeten-Instituts stattfindet, wobei man allgemein bemerkt, dass bei der Abschliessung des Kontraktes entweder der Stand im Ganzen, oder auch jedes einzelne Stück zur Basis angenommen werden kann.

Die näheren Bedingungen sind bis zum Tage der Lizitation täglich von 10 bis 12 Uhr vormittags in der Institutsadjutantur einzusehen. Krakau am 11ten August 1854. (760-1-3)

Kundmachung.

Die Bank-Filial-Leih-Anstalt in Krakau macht hiemit bekannt, dass in deren Cassalocal in der Weichselgasse vom 14ten I. Mts angefangen Darlehensgesuche gegen Depomirung von oester. Staatsschuldverschreibungen, Grundentlastungs-Ständischen-Ararial-Obligazionen und galizischen Pfandbriefen laut Kundmachung der öster. National-Bank den 23ten Juli 1854 entgegengenommen, und die hierauf von dem Darlehens-Comitè bewilligten Vorschüsse Donnerstag den 17ten d. Mts während der Amtsstunden an die betreffenden Partheien werden ausbezahlt werden. Sofort werden an jedem nachfolgenden Donnerstag die über sämtliche in der vorangehenden Woche eingelangten Gesuche, erfolgten Darlehens-Bewilligungen regelmässig realisirt werden.

Von der Bank-Filial-Leih-Anstalt. Krakau am 12ten August 1854. Küss Bank-Beamte.

Zawiadomienie. (762-1)

Instytut banku filialnego pożyczkowego w Krakowie niniejszém zawiadamia, że w jego lokalu przy Wiślniej ulicy, począwszy od dnia 14. bieżącego miesiąca, prosby o pożyczkę za złożeniem Obligacyi długu państwa, obligacyi indemnizacyjnych, stanowych i skarbowych, wreszcie galicyjskich listów zastawnych, stósownie do obwieszczenia austriackiego Narodowego Banku d. 23 lipca 1854 roku — odebrane, i następnie przez Komitet pożyczkowy na nie przyzwolone zaliczki, we czwartek dnia 17 bieżącego miesiąca, w godzinach urzędowych, dotyczącym stronom uszczaniami będą.

I tak dalej, co każdy następny czwartek, pozyskane pożyczkowe zezwolenia na wszystkie w poprzednim tygodniu doszłe podania, stósownie do zasad, realizowanemi będą.

Z instytutu Banku filialnego pożyczkowego. Kraków dnia 12 sierpnia 1854 r. Küss urzędnik bankowy.

OBWIESZCZENIE. (758-1-3) PISARZ CESARS. KRÓLEW. TRYBUNAŁU Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Wydziału Igo.

W skutku wezwania c. k. Trybunału na d. 9 czerwca r. b. do l. 3962 uczynionego, podaje do publicznej wiadomości, iż realność opustoszała w 1850 r. pożarem zniszczona pod l. 349 w gm. II. miasta Krakowa położona, własność Piotra Moszyńskiego stanowiąca, od stro-

ny wschodniej z ulicą Bracką, od prawej strony z kamienicą N. 250, od lewej strony z kamienicą N. 248, tyłami z domem N. 253 granicząca, w myśl art. 6 tyt. II. uchwały sejmowej w dniu 15 grudnia 1818 r. zapadłej przez publiczną licytacją pod następującymi warunkami sprzedaną zostanie.

1) Cena szacunkowa rzeczonych realności, stósownie do uchwały c. k. Trybunału w d. 9 czerwca r. b. l. 3962 w ślad art. 8 tyt. IIgo wspomnioniej uchwały sejmowej zapadłej, ustanawia się na pierwsze wywołanie w kwocie zfr. 4961 kr. 25 mon. k., która na trzecim terminie licytacji w braku kupujących do 2/3 części to jest do zfr. 3307 kr. 36 2/3 m. k. niższą zostanie.

2) Chęć licytowania mający winni przedewszystkiem złożyć 1/10 część w mowie będącego szacunku tytułem wadium to jest kwotę zfr. 496 kr. 8 1/8 m. k.

3) Nabywca połowę summy wylicytowanej, z której należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 10 po dniu odbytej licytacji do Depozytu Sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych, a drugą połowę zapłaci na skutek klasyfikacyi z procentami po 5/100 od daty licytacji za assignacyami c. k. Trybunału komu z prawa należeć będzie.

4) Nabywca obowiązany będzie opustoszałą i pożarem zniszczoną powyższą realność, w przeciągu roku odbudować wedle planu przez właściwą Władzę zatwierdzonego.

5) Nabywca niedopełniający któregokolwiek warunku licytacji, utraci wadium i prócz tego nowa licytacja na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

6) W ciągu dni 8 po stanowczém przysądzeniu każdemu wolno będzie 1/8 część zaofiarować, wyżej nad wylicytowany szacunek, którą wraz z wadium złożyć będzie winien do Depozytu Sądowego i dopełnić formalności prawnych właściwą ustawą przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznej c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod l. 106, od godziny 10 z rana posiedzenia swe zwykle odbywającego, do której wyznaczają się trzy terminy:

- 1) na dzień 5 października } 1854 r.
2) na dzień 9 listopada }
3) na dzień 14 grudnia }

Kraków dnia 21 lipca 1854 r. Librowski.

Inseraty.

(Nadeslane). (761-1)

Zwiedzając okolice Krakowa jako amatorka pięknego położenia, z baszty zamku Lipowieckiego tak mało znajomego nawet krakowiakom, ujrzałam w małej odległości kościół i klasztor XX. Bernardynów na górze Alwernia zwaney, w godzinę już się tam znalazłam, z gościńca droga bardzo była niewygodna, przejechałszy miasteczko czy wsią raczej nazywające się miejsce, zaszedłem do lasu gdzie kościół ślicznie położony, czysty ale pusty. Po chwili uroczystej ciszy, która tak przemawia do duszy, nie chcąc wpaść w głębszy smutek, szukając rozrywki raczej w tej przejażdżce, niż poważnych rozmyślań, już chciałam wyjść z kościoła, kiedy zwrócił moje uwagę piękny nagrobek zmarłej przed kilku laty wybrannej prawdziwie istoty! — zajęły mnie wtedy napisy grobne, jeden szczególnie zasługuje na wspomnienie któremu sobie i wam wypisałam: D. O. M.

Spłodzonam jest z Jordanów, z Morsztynów zrodzona, W postanowieniu byłam Laszowskiego żona, Wśród wieku, że wiek kończę wyraziłam cudnie, Gdy życie konkluduję pod samo południe, Należało abym się w oczęjności dostała, Ojca mego patrona na sam dzień Michała. Miał anioł w ręku szalki ku waszej uwadze, Że nieba górne cnoty miarkował na wadze, Miał i miecz na znak tego, który toczy boju, Idącej w niebo duszy ten był dla konjoku. Żyłam Bogu a nawet wszystkim ludziom miła, Tak że życie nikogo, śmierć wszystkich zkwiliła. Anno domini 1742. dies 15 7bris.

Zegarek złoty damski

zginął idąc z hotelu Pollera do kościoła Dominikanów i od kościoła Dominikanów do kościoła Ś. Anny z powrotem do hotelu. — Ktoby takowy znalazł, zechce się zgłosić do hotelu Pollera, otrzyma 20 zfr. nagrody. (757-2-3)

(715) W krótkce wyjdzie (3)

NOWA METODA OLLENDORFA

czyli nowy sposób nauczania czytać, pisać i mówić PO FRANCUSKU

w przeciągu sześciu miesięcy

przetłumaczona dla użytku polskiej młodzieży na język polski

przez Celestynę Vuilleumier

nauczyciela języka francuskiego w Krakowie.

Z pomiędzy wszystkich znanych metod nauczania języków, żadna dotąd nieodzyna była się tak pomyslnym skutkiem, jak metoda Ollendorfa, dziś powszechnie przyjęta w Anglii, Francji, Włoszech, Hiszpanii i Niemczech; gdzie po większej już części w publicznych jest zaprowadzona szkołach. Wielokrotnie jej w krótkim przeciągu czasu wydania, jawnie przemawiają o jej użyteczności. Ollendorf prowadzony głównie tą myślą, że nauka języka nie na tém się zasadza, ażeby rezonować o samych prawidłach, które i tak łatwo się zapominają, ale żeby w tymże języku swe myśli wyrażać t. j. mówić, pisać i tłumaczyć, przedsięwziął napisać grammatykę praktyczną, gdzie prawidła uczniowi tylko wskazywane bywają w miarę postępu w ćwiczeniach praktycznych, zawartych w samych prawie pytaniami i stosownych odpowiedziach. Sposób taki jest bawiaący, nie nudzi ucznia ani zbytnią ilością prawideł, nie zużywa jego pamięci, a to w sposób taki, że zaraz od pierwszej lekcji uczeń poczyna rozmowę z nauczycielem w języku obcym, równym krokiem postępując w czytaniu, mówieniu i tłumaczeniu. Prawidła zaś grammatyczne następują jakby z niechcenia, jako objaśnienia z rzeczy wypływające. Od pierwszych więc chwil poczyna uczeń poznawać mechaniczny skład i ducha języka i to mu też ułatwia dalszy postęp, a umysł w ciągłym trzymanym ociekiwaniu, tém łatwiej zajmuje się swoim przedmiotem, nabywając łatwości w mówieniu obcym językiem, która główną jest rzeczą, a której według żadnej innej metody w tak krótkim czasie nabyć niepodobna.

Tłumacz mający na celu przyszluszenie się młodzieży, podjął chętnie możną pracę a jeżeli Szanowni Rodzice i Nauczyciele raczą ocenić pożytki, jakie ztąd uczniowie niezawodnie odnieść muszą, naówczas to uznanie uważać będzie za chlubną dla siebie nagrodę, połączoną z tém wewnętrzném przekonaniem, że w kraju, w którym żyje, pracą swoją położył zasługę.

(722) ZARZĄD ZAKŁADÓW (3)

Piotra Steinkellera

w Podgórzu pod Krakowem,

zawiadamia niniejszém, iż począwszy od dnia 1go sierpnia 1854 r. wyroby swoje, po cenach znacznie niższych i tu niżej zamieszczonych, sprzedawać będzie:

Table with 3 columns: Description, Quantity, Price. 1 cet. wiedz. czyli 138 funtów polsk. bez beczki zfr. kr. Gipsu surowego — 24, palonego — 30, Maczka z kości zwyczajna 2 10, przednia 2 30, kwasem siarkowym zaprawna (Super-Phosphat) 4 —, Cegła zwyczajna za 1 tysiąc 12 30, pusta " " " 15 —, formowa Nr. 7 i 10 " " " 16 —, prassowana " " " 17 —, gyzmowa " " " 17 —, deta do sklepień trzech-otworowa " 20 —, klinowa czyli skośna Nr. 4, 6 i 9 " 13 —, " " " Nr. 1, 2, 3, 5 i 8 " 16 —, " " " Nr. 11 " " 18 —, ogniotrwała " " " 60 —, Dachówka za 1 tysiąc " " " 18 —, Rurki miary (średnicy) 1 1/2 calow. za 1 tysiąc 8 —, " " " 2 1/2 " " " 10 —, Piec z masy porcelanowej białej " " " 70do90 —, biały polewany " " " 25do40 —, pstro-barwny " " " 18do25 —

Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przeniósł swój handel komisyowy do domu księcia Jabłonowskiego pod Ner 240. G. II. w Rynku głównym. (750-2-3)

Józef Bartł.

W ulicy Grodzkiej pod liczbą 81

otworzoną została

RESTAURACYA

pod napisem

MIASTO PARYŻ (Stadt Paris),

gdzie różne potrawy i napoje po cenach bardzo umiarkowanych z usługą szybką dostać można. (740)

Czapliński Antoni, rządcza drukarni.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with 10 columns: Dnia, Godzina, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum., Stan ciepl. podług Reaumura, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan nieba, Zjawiska napowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia (od, do).

w Drukarni Czasu.